RADY PRAKTYCZNE



Wszystkie sukienki dla Wandzi szyję sama p/g. foremek dwutyg. „Młoda Matka".

Planowe zorganizowanie dnia dziecka



Wojtek zabija nudę cięciem cennych dzieł z bibljoteki ojca...

Przyglądając się życiu dziecięcemu w wieku przedszkolnym niejednokrotnie zauważyłam, że przeważnie dziecko ma pozostawioną zupełną swobodę w organizowaniu sobie zabaw w przeciągu całego dnia.

Niektóre dzieci, obdarzone dużą inicjatywą, wychowujące się gromadnie, umieją sobie wypełnić czas zabawą, absorbującą je całkowicie. Jednak częściej się zdarza, że mimo dużej ilości różnorodnych zabawek, mimo pomysłowości w wymyślaniu gier, są chwile kiedy dziecko się nudzi, kiedy nie ma czem wypełnić zbywającego czasu. Dziecko nie zdaje sobie dokładnie sprawy z uczucia nudy, jest jednak w tych momentach przeczulone i zdenerwowane; — staje się nieznośne i dokuczliwe; kapryśne i niegrzeczne, jak to zwykle określamy.

Jak temu przeciwdziałać? — jak utrzymać przez cały dzień na pewnym poziomie zainteresowanie dziecka zabawą?

Jedynym sposobem na to jest wprowadzenie w życie dziecka paru godzin dziennie systematycznego przymusowego zajęcia. — Najłatwiejszem rozwiązaniem jest oddanie dziecka do przedszkola.

Tam w otoczeniu rówieśników, dziecko wdraża się stopniowo do systematycznego zajęcia, zaczyna rozumieć znaczenie obowiązku i podporządkowuje się kierownictwu nauczycielki. — Dzień dziecka zyskuje nową treść — jest nią praca przedszkolna, która jako rzecz najważniejsza skupia całe zainteresowanie. Po powrocie z przedszkola — przez całe popołudnie dziecko bawi się dowolnie, i niewątpliwie ta całkowita swoboda cieszy je ogromnie. Dzień podzielony na „pracę“ i „zabawę“ staje się krótszy i nie ma czasu na uczucie nudy.

Nie wszystkie jednak dzieci mogą korzystać z przedszkoli. — Niejednokrotnie liczne matki, mieszkające na



Mamusiu — ja już umiem się sama podpisać!

prowincji muszą same tak ułożyć plan dnia, aby dziecko nie miało czasu nudzić się i kaprysić.

A więc przedewszystkiem należy ustalić jakieś dwie godziny w ciągu dnia, które będą wyłącznie poświęcone dla dziecka, i podczas których stworzymy mu przedszkole w domu. Trzeba jednak, aby te godziny były stałe i niezmienne. — Następnie układamy systematyczny plan zajęć na cały tydzień. Możemy tu uwzględnić rozmaite wycinanki, wyklejanki, lepienie z plasteliny, rysowanie, szycie, wreszcie śpiewy i gry ruchowe. — Zresztą indywidualna inicjatywa matki może wprowadzić ciągłe urozmaicenia; chodzi tylko o to, aby w całokształcie zachować pewną metodyczną systematyczność.

Dobrze jest także ująć w stałe ramy spacery dziecka, to jest określić godziny, podczas których dziecko powinno przebywać na powietrzu.

Wogóle wprowadzenie planowości zajęć wpływa dodatnio na charakter dziecka, kształtuje jego wolę i budzi poczucie obowiązku; — a jednocześnie chroni je od nudy i apatji.

F. Ilkowska.



Ten tatuś najlepiej wypoczywa po pracy, bawiąc się z synusiem...

U B R A N K A

1) Ubranko dla chłopczyka od lat 4-ch — wełniane spodeńki gładkie — bluza z materjału w kratę. Mankiety , kołnierzyk i kieszonka z tegoż materjału co spodeńki.

2) Fantazyjne ubranko dla chłopca od lat czterech — pod spód za-



DZIECIĘCE

kłada się bluzę z kremowej lekkiej materji.

3) Sukieneczka dla dziewczynki od lat 3-ch — z wełny w paseczki przybrana gładkim materjałem.

4) Ubranko dla chłopca na lat 5 z cienkiego trykotu na metry, który dostać możemy w każdym sklepie.

5) Jesienny płaszczyk dla dziewczynki od lat 4-ch — berecik z tegoż materjału co płaszcz.

6) Płaszczyk z tweedu dla dziewczynki od lat 7-iu — skromny model angielski lecz zawsze szykowny.

7) Płaszczyk angielski dla chłopca od lat 5-ciu.



O praniu sweterków i ubranek wełnianych

Utarło się ogólne przekonanie, że pranie sweterków i materjałów wełnianych jest rzeczą trudną, że sukienki i ubranka zimowe najlepiej oddawać do oczyszczenia chemicznego do pralni. A ponieważ pranie chemiczne jest i skomplikowane i kosztowne, więc siłą rzeczy wpływa to, że ubranka wełniane pierze się rzadko, najwyżej trzy — cztery razy w ciągu zimy. — Oczywiście jest to bardzo niehigjeniczne, gdyż wełna wchłania kurz w większym stopniu jak bawełna, a tem samem sukienki zimowe brudzą się zasadniczo prędzej niż letnie. — Co prawda, na ciemnych materjałach wełnianych mało widać kurz, lecz w rzeczywistości brudzą się one szybko i powinny być prane co najmniej raz na dwa tygodnie.

Przytem jeżeli chodzi o samą technikę prania, to wełna pierze się doskonale w wodzie i mydle i zupełnie zbyteczna jest pralnia chemiczna.

Do prania wełen można używać albo rozmaitych płatków mydlanych albo lepiej mydła barskiego.

O ile pierzemy w płatkach — to musimy postępować w następujący sposób: — płatki mydlane rozpuszczamy w gorącej wodzie, następnie mieszamy ten rozczyn, aż do chwili wytworzenia się obfitej piany. — Wtedy dolewamy zimnej wody i w letnim rozczynie zanurzamy sukienkę, czy też sweterek przeznaczony do prania. O ile po krótkiem praniu piana zniknie, jest to dowodem, że sukienka jest jeszcze brudna, musimy zatem powtórnie rozrobić płatki w wodzie, i prać dalej. Z chwilą, gdy piana przy praniu nie niknie, świadczy to o tem, że przedmiot prany jest już czysty. — Wówczas płóczemy go w paru letnich wodach i osączywszy lekko wieszamy, o ile jest to sukienka. — Z trykotarzami postępujemy inaczej; a mianowicie układamy je na jakiejś równej płaszczyźnie, przykrytej kawałkiem dość grubego czystego bawełnianego materjału. Układając baczymy na to, aby sweterkowi nadać odpowiedni kształt, aby się zbytnio nie rozciągnął, aby dół nie zwijał się falisto, a rękawki były złożone według odpowiedniego załamania na zewnętrznej stronie ręki. Tak ułożony sweterek musi dobrze przeschnąć i dopiero wtedy, gdy jest zaledwie lekko wilgotny, możemy go rozwiesić, a następnie trochę przyprasować letniem żelazkiem, oczywiście przez galganek.

Podobnie rozkładamy i suszymy wszelkie szale, chustki i czapeczki wełniane.

Sukienkę wełnianą prasujemy wtedy, gdy jest jeszcze wilgotna,

naturalnie czynimy to po lewej stronie. Przy prasowaniu sukienki wełnianej, układamy fałdy, dobrze jest przed prasowaniem zwilżyć ją lekko, bardzo słabym roztworem wody z żelatyną. — Wełna nabiera wówczas pewnej sztywności i fałdy trzymają się tak, jak gdyby były maszynowo karbowane.

Przy praniu wełen w barskiem mydle najlepiej trochę mydła naskrobać w wiórki, rozpuścić te wiórki w wodzie i zagotować. — Ten przegotowany gorący rozczyn wlać do zimnej wody rozmieszać na pianę i gdy temperatura wody stanie się letnia, wtedy prać, tak jak w płatkach mydlanych. — Do ostatniej wody przy płókaniu dobrze jest dodać nieco octu, który wpływa na osiągnięcie czystości barw.

Gdy musimy prać wełnę w wodzie twardej, to zarówno przy użyciu płatków, jak i mydła barskiego, możemy dodawać do wody po parę kropel amonjaku; trzeba jednak czynić to bardzo ostrożnie, gdyż amoniak użyty w większej ilości niszczy barwę tkaniny i może powodować powstawanie tak zwanych zacieków.

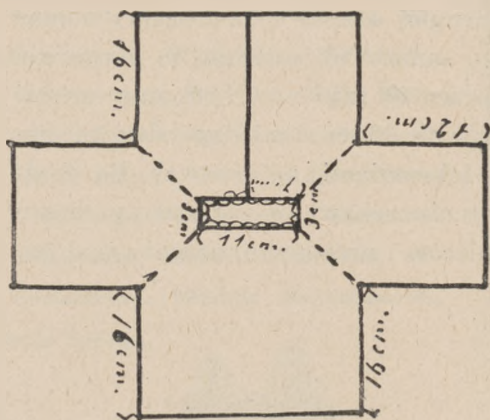
F. I.

Kaftanik szydełkiem

Podaję tu model kaftanika zrobionego nowym ściegiem, na 6-cio miesięczne dziecko.

Materjał: 50 gr. wełny kłębkowej „Roubais“, szydełko w obwodzie 8 mm.





Sposób zrobienia: Zaczynamy od wycięcia przy szyi (zob. rys. miejsce oznaczone pętelkami) robiąc w jednym kawałku.

Zrobić łańcuszek 35 cm. długości, na którym w 1-szym rzędzie robi-

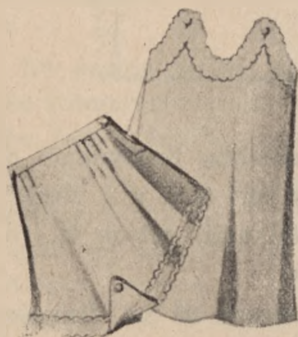
my: 3-y słupki, 3-y oczka w powietrzu, półsłupek w to samo oczko co słupki. Powtarzać to w co 3-cie oczko łańcuszka. W 2-gim rzędzie robić to samo w pętelki powstające, z 3-ch oczek w powietrzu, rzędu poprzedniego.

W 3-im rzędzie zaczynamy dodawać, formując rękawek reglanowy (zob. rys. miejsca ozn. kreskami). Zaczynamy dodawać o 7-m cm. od brzegu (klapka) w tą samą petelkę: 1 n. półsłupek, 3-y oczka w powietrzu, 3 słupki. Następnie 3-y cm. ramienia równo, po tym powtórzyć powiększenie poprzednio wpisane. Zrobić 11 cm. pleców i powtórzyć 2-wie grupy powiększania, podzielone 3-ma cm. równemi. Dochodzimy do końca drugiej klapki i zawracamy robiąc to samo. Powiększanie to powtarzać przez 10 rzędów. Następnie zrobić równo 12 cm. między dwoma powiększeniami, na rękawek. Po skończeniu rękawków zaczynamy robotę pleców i przodów przerwaną pod pachami (przody i plecy robimy jednocześnie wkoło) robimy w ten sposób 16 cm.



Gdy wszystko gotowe zszyć rękawki i obrobić 2-ma rzędami półsłupków. Przy szyi musimy lekko ściągnąć, aby nadać dowolny kształt wycięciu. Następnie odkładamy klapki i przyczepiamy ściegiem niewidocznym od spodu, to samo robimy z mankiecikami. Do zawiązania przyszywamy szydełkiem zrobiony łańcuszek zakończony pomponikami. Możemy użyć również i wstążeczki.

J. Gocławska.



Nasza forma

Garniturek dla dziewczynki na 4 — 5 lat.

Koszulka i majteczki mogą być z madepolanu lub nansuku.